

Krzysztof Dybciak

Poezja krajowa: 1956-1981

Biuletyn Polonistyczny 28/3-4 (97-98), 74-82

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

problematyki w dotychczasowych opracowaniach historii literatury, zwrócił uwagę na przesuwanie się punktu ciężkości badań z egzegezy tekstu na problemy komunikacji literackiej i rolę pośredników w tym procesie. Dalsze badania powinny - przy wykorzystaniu zgromadzonego materiału - wyjść poza rejestrację i opis, określając miejsce badanych zjawisk w procesie historycznoliterackim.

Z powodu choroby prelegentów nie zostały wygłoszone przewidziane w programie referaty: H. K a r w a c k i e j (UW) "Rola salonów literackich Warszawy na przełomie XIX i XX wieku"; H. W o l n y (WSP Kielce) "Prywatny księgozbiór Adolfa Dygasińskiego jako wyraz zainteresowań pisarza - naturalisty i pedagoga" oraz E. ł o c h (UMCS) "Tradycja literacka w okresie Młodej Polski".

Maria Narbutt

Teresa Winek

"POEZJA KRAJOWA: 1956-1981"

Konferencję zorganizował Instytut Badań Literackich w dniach 10-12 grudnia 1984 w Warszawie. Program konferencji obejmował trzy rodzaje wystąpień: referaty ujmujące syntetycznie omawiany okres, teksty przedstawiające poszczególne zjawiska polskiej poezji w kraju po przełomie 1956 roku (omawiane zresztą fakty literackie trochę wcześniejsze i trochę późniejsze niż lata zaznaczone w tytule) oraz spotkanie poetów kończące sesję.

Ćwierćwiecze po Październiku 1956 wydaje się okresem róż-

narodnego i barwnego życia literackiego. Trwały wówczas estetyczne i (rzadziej) światopoglądowe dyskusje, ogłaszano powstawanie nowych szkół i nurtów poetyckich, tworzone i burzono programy. Charakterystycznym zjawiskiem tamtego okresu były liczne festiwale i spotkania poetyckie, konkursy, turnieje jednego wiersza, ukazywały się bez większych przeszkód tomiki i tomy wierszy, antologie poezji, almanachy i czasopisma.

Przedstawiony wyżej obraz popaździernikowego ćwierćwiecza budziłby wyłącznie pogodne wspomnienia, gdyby nie wiedza o kontekście historycznym. Przecież wówczas nie wszystkie dziedziny krajowego życia miały taki sielankowy charakter. Ekonomia i polityka obywateli się bez sukcesów, codzienne życie zwykłych obywateli było cięższe i smutniejsze od życia w krainie poezji, narastały destrukcyjne procesy społeczne i wydarzyło się parę tragedii. A więc rzeczywistość poezji - zapełnioną twórcami, krytykami, redaktorami menadżerami - trzeba dokładniej nazwać azylem, a może nawet rezerwatem. Takiego właśnie określenia używał J. S ł a w i ń s k i (IBL) w referacie wstępnym "Rzut oka", który wytyczył obszar badawczy i całościowo ujął przedmiot zainteresowania uczestników konferencji. Po Październiku przeszłość stała się otwartym systemem wartości, gdzie istniało wiele równoprawnych tradycji. Osiągnięcie normalnego stanu istnienia literatury dokonane zostało z wysiłkiem, była to więc normalność nienormalna - wysiłona. Sławiński zauważył, że w końcu lat 60-ych zaczęły pojawiać się pytania o to, jak możliwa jest normalność w ogólnej nienormalności. Zauważono wyobcowanie poezji z innych dziedzin komunikacji społecznej. Szczęśliwa dla jej "wyznawców" izolacja poezji była możliwa, ponieważ wyobrażano ją sobie jako mowę nieprzekładalną, a więc i nie do użycia, nie mającą zastosowania w innych, tzw. poważ-

nych sytuacjach życiowych. Miała ta izolacja dobrą stronę, gdyż fachowość, jakość rzemiosła i teoretyczna świadomość stały się powszechne w stopniu dotąd nieznanym. Ale była i zła strona - trzeba było dużo wymilczeć, aby pozostawać w bezpiecznym rezerwacie. W drugiej połowie okresu ton nadawała tendencja wychodzenia z rezerwatu poetyckiego ku rzeczywistości. Zaczęła toczyć się gra o przywrócenie przedawangardowych funkcji poezji: prawa głoszenia prawd ogólnych, krytyki społecznej, moralistycznej. Nie było to jednak cofnięcie się w rozwoju, raczej zastosowanie nowatorskiej koncepcji "języka (artystycznego) w języku (naturalnym)" do nowych zadań. Zresztą w całym ćwierćwieczu po 1956 r. trwał sen o istnieniu pozarezerwatowym. Z czasem przybrał on cztery krystalizacje. Nurt liryki, który można określić jako "mówienie z głębi znikczemnienia": zniszczona tradycja, zdewastowany świat, bublowatość wszystkiego wokół... (najwyraźniej reprezentowany przez Bryllę). Następnie Sławiński wyodrębnił drugą koncepcję pozarezerwatowego umiejscowienia poezji, była nią "suwerenna prywatność" Piałoszewskiego. Trzecia postawa - to Herberta poezja zachowywania wierności wybranym wartościom. Wreszcie czwartą - było organizowanie lingwistycznej samoobrony, najdzielniej robione przez Barańczaka i Krynickiego.

Sławiński przedstawi powyższą klasyfikację statycznie a przecież wyróżnione postawy pojawiały się w różnych latach (czwarta ukształtowała się dopiero po roku 1970). Dlatego współzależności między nimi różnie się układały i wspólna siła przezwyciężania sytuacji wyobcowania była różna.

J. M a c i e j e w s k i (IBL) w referacie pt. "W mechanizmach życia literackiego 1950-1981", ujął syntetycznie październikowe ćwierćwiecze poetyckie badając nie językowe

świadczenia (jak Sławiński), lecz mechanizmy życia literackiego. Stwierdził, iż po 1956 r. model społecznego istnienia literatury nie uległ zmianie (utrzymany został monopol państwowy), natomiast zmieniło się funkcjonowanie, gdyż choćby częściową suwerenność odzyskały zrzeczenia twórcze i inne trwałe formy zachowań publiczności literackiej. Mimo technicznego i kontrolnego monopolu państwa publiczność literacka mogła oddziaływać na wydarzenia artystyczne poprzez takie formy zachowania, jak bojkot twórców i instytucji nieulubianych, uczynienie siebie arbitrem, wykorzystanie niejednorodności mecenatu prowadzące do wewnętrznych konfliktów. Jednym z ciekawszych i podważających nasze stereotypy spostrzeżeń Maciejewskiego było; publiczność literacka nie chciała zmiany modelu produkcji i dystrybucji kultury - zgodzano się, aby państwo płaciło, a jednocześnie chciano, ażeby nie było ono nadzorcą i strażnikiem oficjalnej ideologii. Z kolei decydenci nie mieli do zaproponowania żadnego nowego programu poza odruchowo motywowaną chęcią przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy. Nowe zasady funkcjonowania życia literackiego pojawiły się w 1980 r., choć zalążki nowych form (np. obieg niezależny) miały miejsce już w latach 60-ych. Po likwidacji konkurentów państwa (ostatecznie w 1949) w zarządzaniu procesem komunikacji literackiej wśród wielu negatywnych cech występowało też zjawisko nieliczenia się z rachunkiem ekonomicznym.

Pozostałe wystąpienia podczas konferencji nie miały już tak ogólnego charakteru i poświęcone były interpretacji wybranych zjawisk.

Chyba najrozleglejszym obiektem poetyckim zajął się R.K. P r z y b y l s k i (UAM) w referacie "O tzw. poezji metafizycznej". Starał się on m.in. uzasadnić tezę, że odrodzenie sac-

rum w poezji przełomu lat 1970-1980-ych nie było niespodzianką i radykalnym przełomem, lecz zwieńczeniem dość długiego procesu. Według badacza przełom nastąpił w latach 60-ych, kiedy to przemiany przestały być generowane przez przeciwstawienie stare-nowe, odkrywcze-zachowawcze itd. Odtąd o zmianach decydują wartości, które trzeba wybierać (a nie odkrywać) i opowiadać się za nimi. W latach 60-ych przywrócono znaczenie aksjologii, ale przed pełną akceptacją metafizyczności powstrzymywały negatywne skojarzenia w postaci wzoru poezji modernistycznej. W latach 70-ych wraz z rozwojem języka poetyckiego uświadomiono sobie, że wartości - aby być nimi naprawdę - muszą być uzasadnione transcendentalnie. W tę stronę ewoluowała poezja ostatnich kilkunastu lat, nawet ta programowo mówiąca o tym, co jest tu i teraz.

J. Ł u k a s i e w i c z (UWr.) w referacie "Stylizacje wybrane w poezji polskiej lat 1950-1970" kolejno analizował "Słowo o Stalinie" Broniewskiego oraz wiersze Grochowiaka i Harasymowicza, czyli przedstawicieli pokolenia, do którego należy także sam referent. Autor "Szmaciarzy i bohaterów" tak przedstawił ogólne wnioski dotyczące funkcji stylizacji: stylizacje były formą porozumienia społecznego, poprzez stylizację można było oczekiwać akceptacji w ramach systemu, a jednocześnie zachowywać autonomię poetycką. Stawały się też formą budowy obrazu społecznej roli poety w świecie, który stawał się nieprzejrzysty; czasem stylizacja stawała się formą ucieczki, schronienia w świat form historycznych traktowanych jako egzotyczne lub baśniowe. W latach 60-ych - wedle Łukasiewicza - zatarł się podział na poezję awangardową i tradycyjną.

E. B a l c e r z a n (UAM) wygłosił tekst pt. "Poezja jako »rzecz wyobraźni«". Wprowadził on - za uczonymi rosyjski-

mi - nową na polskim gruncie kategorię teoretyczną (choć słowa •
znane) "ideologia artystyczna". Ideologia taka jest czymś wię-
cej niż "-izm", tworzy ją bowiem poezja i krytyka, stanowi twór
polifoniczny, ewoluujący w relacjach twórcy i odbiorcy. Wojna o
słowo "wyobraźnia" toczyła się latami odżywając po kilku przer-
wach. Długą dyskusję rozpoczął Jerzy Kwiatkowski artykułem "Wi-
zja przeciw równaniu" ujmując noezję jako zjawisko przepoławio-
ne. Konsekwentny dualizm był trudny do utrzymania i sam Kwiat-
kowski uznał Przybosa (po stronie równania) za wielkiego poe-
tę; kłopot sprawiali również Różewicz i Herbert, podobnie zna-
komici a niechętni wizyjności poeci.

T. B u r e k (IBL) w krótkim wystąpieniu pt. "Odrodzenie
liryki politycznej około roku 1956" mówił o poetach, którzy za-
częli wypowiadać się o dookólnej rzeczywistości bez pseudonimów
i eufemizmów. Nie była to przy tym liryka jednostronna, lecz
wielopoziomowa: psychologicznie, estetycznie, światopoglądowo.
Pojawił się ponownie głos wielkiej poezji narodowej. Burek wy-
różnił główne tematy tej liryki: rozrachunek twórców socreali-
zmu, poetycka kronika wydarzeń, Węgry w 1956 r., młode pokole-
nie w Polsce. Komentował wiersze Staffa, Iłłakowiczówny, Ja-
struna, Ważyka, Woroszyńskiego.

Zbliżoną problematyką i latami zajął się M. G ł o w i ń-
s k i (IBL) w referacie zatytułowanym "Wokół »Poematu dla do-
rosłych«". Jak w wielu innych pracach tego historyka literatury
interpretacja konkretnego utworu stała się podstawą ogólniej-
szych rozważań. Głowiński przedstawił losy ody i sielanki w
poezji socrealistycznej, a następnie stosunek do tych gatunków
Ważyka w "Poemacie...". Referent pokazał także procesualność
zjawiska "odwilży". Według Głowińskiego - najwybitniejszymi
dziełami poezji politycznej pierwszego ćwierćwiecza powojenne-

go był właśnie "Poemat dla dorosłych" Ważyka i "Czarny polonez" Wierzyńskiego.

R. N y c z (IBL) w referacie "Poezja radykalnej reprezentacji" porównał trzy formy poetyckiego przedstawienia: romantycznej wizji, modernistycznej epifanii wraz z jej różnymi wariantami oraz współczesnego "świadcstwa" traktowanego jako quasi-termin analogicznego rodzaju. Są to trzy typy "radykalnej reprezentacji", czyli wypowiedzi poetyckiej dążącej do utożsamienia znaku i znaczenia. Referent charakteryzował współczesne świadectwa poetyckie w kontekście dominującej koncepcji słowa poetyckiego, opartego na indeksalnych podstawach języka.

Z kolei P. S t a s i ń s k i (IBL) w referacie "O ironii" starał się ukazać i opisać odrębności ironii w komunikacji potocznej i literackiej, zwłaszcza poetyckiej. Roztrząsanie teoretyczne sprawdzał interpretując wiersze Szymborskiej i Herberta. Interpretacje te wzbudziły zastrzeżenia podporządkowaniem teozom naukowym i sprymityzowaniem problematyki teologiczno-filozoficznej w wierszu "Dusza Pana Cogito". Ale dzięki temu potoczyła się ożywiona dyskusja, a Jacek Łukasiewicz improwizował interpretacje wspomnianych wierszy.

G. M 0 n c h (UMCS) w referacie "Wybrane problemy wiersza w poezji lat osiemdziesiątych" wzięła na swój warsztat wersologa wiersze z początku lat 80-ych. Zjawisko omawiane określiła jako ważniejsze w planie socjologiczno-literackim niż artystycznym. Dominowały parafrazy i stylizacje utrwalające polski kanon tyrteizmu: patriotyzm plus religijność. U autorów nieprofesjonalnych, których tak wielu pojawiło się w ostatnich latach, niemal wyłącznie spotyka się wiersze regularne. Najczęściej stosowano schematy wierszowe dogodne do śpiewania, masowo pojawiały się adaptacje kolęd i pieśni religijnych.

Tytuł wystąpienia L. S z a r u g i brzmiał "Manifesty poetyckie 1956-1981", ale okazało się, że autor analizował tylko jeden manifest neoklasycyzmu: inne uznał za mniej wartościowe lub niedostatecznie wyartykułowane. Wprowadził propozycję uporządkowania poglądów literackich pojawiających się w omawianym okresie. Lokują się one, wedle niego, między biegunami określonymi przez autora metaforycznie jako pragnienie zbawienia świeckiego a pragnienie ocalenia. Zwolennikami pierwszej tendencji są awangardiści, drugiej - klasycy. Referent omawiał także stosunki sztuki z polityką.

Referat A. S o b o l e w s k i e j (IBL) pt. "Poetyka doświadczeń wewnętrznych" był interpretacją starającą się odełonić nowe wymiary dzieła Białoszewskiego, dlatego często pojawiały się tu polemiczne uwagi wobec poprzednich komentatorów jego poezji. Zwłaszcza ostatnie lata twórczości autora "Obrotów rzeczy", czas owej ludycznej i metafizycznej "poezjoprozy", stanowiły materiał zabiegów hermeneutycznych badaczki. Ułomny język autora "Rozkurzu" lepiej służy wyrażeniu paradoksów istnienia niż uroczyste i bogate formy tradycyjnej liryki religijnej. U Białoszewskiego w parze z fascynacją nicością czło dostrzeganie wartości każdego bytu i zjawiska. Poeta zdawał się widzieć w każdym istnieniu oś świata. Nie przewartościowywał, lecz unicestwiał różnice, a wolność rozumiał jako odrzucenie zasady podziału i wyboru. Oczywiście, z braku miejsca w sprawozdaniu ograniczyłem się do wymienienia tylko kilku pomysłów oraz sparafrazowaniu niektórych formuł referatu Sobolewskiej.

Ciekawym eksperymentem kończącym sesję była rozmowa poetów o poezji. Przy jednym stole zgromadzono jedenastu poetów i jednego z organizatorów sesji - Zdzisława Łapińskiego, nie dając żadnych wskazówek, co do przebiegu spotkania. Poeci i niepoeci,

których również dopuszczono do głosu, stosowali różne formy ekspresji: np. Urszula Koziół przeczytała swój przejmujący poemat, inni wypowiadali się obiektywnie i refleksyjnie, inni z kolei dokonywali rachunków sumień (swoich i cudzych). A jednak chyba wszystko ułożyło się w całość, głównie dzięki umiejętnemu prowadzeniu spotkania przez Artura Międzyrzeckiego.

Krzysztof Dybciak

PROFESOROWI KAZIMIERZOWI WYCE W 10 ROCZNICĘ ŚMIERCI

W dniu 26 stycznia 1985 r. w Auli Collegium Novum UJ odbyła się sesja naukowa, poświęcona pamięci Profesora Kazimierza Wyki. Sesję zorganizował Instytut Filologii Polskiej UJ oraz Komisja Historycznoliteracka Polskiej Akademii Nauk - Oddział w Krakowie.

Program spotkania obejmował siedem referatów i w swoim założeniu skupić się miał przede wszystkim na tym dorobku historyczno- i krytycznoliterackim Profesora, który opublikowany został już po Jego śmierci. W praktyce jednak sesja daleko wykroczyła poza pierwotnie założone ramy tematyczne, stając się próbą syntetycznego uchwycenia i zaprezentowania najistotniejszych rysów zarówno ideowej, jak i naukowej osobowości tego wybitnego historyka literatury. Stała się zarazem forum dyskusji nad miejscem Kazimierza Wyki w powojennej tradycji kultury polskiej.

Spotkanie zagałę dyrektor Instytutu Filologii Polskiej - prof. T. W e i s s. Witając zaproszonych gości, przede wszystkim zaś rodzinę Profesora, w krótkich słowach przypomniał, jaka